

**Recenzja książki Katarzyny Nawrot pt.
„Kraje rozwijające się we współczesnej gospodarce światowej.
Przyczynek do ekonomii rozwoju”²**

Na progu XXI w. rzeczywistość międzynarodowa ulega istotnym przeobrażeniom. Dotyczy to także krajów rozwijających się. Zmiany mają charakter zarówno jakościowy, jak i ilościowy, a – co ważniejsze – charakteryzują się niejednorodnością. Podział na biedne Południe i bogatą Północ przestaje być tak wyrazisty jak jeszcze kilkanaście lat temu. Kraje Południa podlegają znacznemu zróżnicowaniu. Przed zbyt upraszczającym ich obrazem i przedstawianiem ostrzegają polscy badacze (m.in.: Wiesław Lizak, Jan Jakub Milewski, Arkadiusz Żukowski, Edward Haliżak), na czele z Ryszardem Kapuścińskim. Obecnie kraje rozwijające się to z jednej strony sukces gospodarczy, widoczny zwłaszcza na tle kryzysu z 2008 r., z drugiej – olbrzymie dysproporcje rozwojowe. Poza Chinami oraz regionem Azji i Pacyfiku, a także tradycyjnymi *emerging markets*, takimi jak Brazylia czy Indie, do grona państw odnotowujących stały i systematyczny wzrost należy już większość krajów Afryki (znaczną dynamiką charakteryzują się przede wszystkim kraje subsaharyjskie) i Ameryki Łacińskiej. O sile ekonomicznej krajów rozwijających świadczy ich udział w światowym PKB według paritetu siły nabywczej (PPP). Wskaźnik ten jest także dowodem utraty przez Zachód uprzywilejowanej pozycji w gospodarce światowej. Zgodnie z obliczeniami MFW, już w 2016 r. kraje rozwijające się prześcigną państwa rozwinięte pod względem wielkości PKB mierzonej parytem siły nabywczej. Przypadnie na nie 55% globalnego PKB PPP, a na kraje Zachodu – tylko 45%. Zarysowywanie się nowego ładu gospodarczego potwierdzają badacze, naukowcy i praktycy. (W Polsce kwestie te poruszane są m.in. przez B. Góralczyka, E. Haliżaka i R. Kuźniara).

Jednocześnie kraje rozwijające się zmagają się wciąż z wieloma wyzwaniami społeczno-ekonomicznymi i rozwojowymi. Problemy nie zniknęły, potwierdzają to m.in. wskaźniki Human Development Index. W tym kontekście pojawia się kwestia pojęcia „rozwój”: czym on jest i jak go należy definiować w globalizującym się świecie. A nie jest to zadanie łatwe. Określenie „rozwój” opiera się bowiem na wielu kryteriach wartościowania, wiążąc się głównie z kategorią „postęp”. Często uważa się, że niektóre z tych wartości wzajemnie

¹ Uniwersytet Warszawski, Centrum Europejskie

² Katarzyna Anna Nawrot, *Kraje rozwijające się we współczesnej gospodarce światowej. Przyczynek do ekonomii rozwoju*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2014, ISBN 978-83-7383-671-6, s. 193.

się wykluczają. Jedną z tez tzw. raportu Brandta z 1980 r. brzmi: „*Pojęcie rozwoju nigdy nie będzie terminem powszechnie akceptowalnym*” (*Development will never be defined in universally acceptable terms*)³.

Mimo podjęcia licznych działań, nie można dziś udzielić odpowiednio uzasadnionej odpowiedzi na pytanie o szanse państw Południa w przełamywaniu barier rozwojowych. Rozwiązanie tych problemów jest jednocześnie zadaniem dla całej wspólnoty międzynarodowej. Kwestie narastającej nierównowagi w rozwoju gospodarczym i zaspokajaniu potrzeb społecznych stanowią coraz ważniejszy wymiar stosunków międzynarodowych. Są kluczowymi wyzwaniami dla ludzkości w XXI w. Włodzimierz Anioł zauważył: „*Jeśli bogata Północ nie pomoże biednemu Południu, to Południe wyruszy i dotrze – w taki czy inny sposób, prędzej czy później – na Północ. Na Północ, której integralnym elementem jest obecnie Polska*”⁴.

Wymienione przesłanki i uwarunkowania wskazują na konieczność pogłębionej i rzetelnej analizy specyfiki funkcjonowania krajów rozwijających się we współczesnych stosunkach międzynarodowych, zwłaszcza w wymiarze rozwojowym. Dlaczego jedne obszary rozwijają się szybciej, a inne wolniej, bądź nie rozwijają się wcale. Tym samym na szczególne uznanie zasługuje praca autorstwa Katarzyny Anny Nawrot, *Kraje rozwijające się we współczesnej gospodarce światowej. Przyczynek do ekonomii rozwoju*. Autorka pisze we „Wstępie”: „...jako cel pracy przyjęto określenie przyczyn pogłębiania się dysproporcji rozwojowych oraz zbadanie uwarunkowań procesów rozwojowych, tak aby można było wskazać na zalecenia prowadzące do poprawy sytuacji krajów rozwijających się we współczesnej gospodarce światowej” (s. 10). Choć w ostatnich latach problem objęty tematem pracy doczekał się kilku opracowań w polskiej literaturze przedmiotu, większość autorów podejmowała analizę tylko wybranych elementów (np. problemu zadłużenia międzynarodowego) lub opisywano je w formie obranej perspektywy. Brak było natomiast całościowej monografii. Pozycja Nawrot wypełnia tę lukę. Oferuje czytelnikowi kompleksowy i, co najważniejsze, wielopłaszczyznowy obraz, uwzględniając obok istotnych czynników ekonomicznych również te o charakterze politycznym, społecznym oraz kulturowym. „*Analiza sytuacji w krajach rozwijających się nie może bowiem zostać ograniczona tylko do jednej perspektywy badawczej czy też wyłącznie do wymiaru ilościowego*” (s. 12). Należy w pełni się zgodzić z prof. Jerzym

³ Raport był wynikiem prac Niezależnej Komisji ds. Rozwoju Międzynarodowego (Independent Commission on International Development Issues), a jego oficjalny tytuł brzmiał: „Północ-Południe. Program na rzecz Przetrwania” („North-South: A Programme for Survival”). Komisja zainaugurowała pracę w 1977 r. Jednym z przewodniczących Komisji był Willy Brandt, były kanclerz RFN. Zob. szerzej: *North-South: A Programme for Survival. The Report of the Independent Commission on International Development Issues*, London 1980.

⁴ W. Anioł, *Polska wobec wyzwań globalnego rozwoju* w: red. S. Bieleń, *Polityka zagraniczna Polski po wstąpieniu do NATO i do Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2010, s. 110.

Kleerem, który uznał to interdyscyplinarne ujęcie, prezentowane w recenzowanej książce, za jej największą zaletę. Jest ono bowiem konieczne, by – jak zauważył profesor – „w warunkach zglobalizowanego świata, a zwłaszcza różnorodności jego części składowych, zrozumieć nie tylko charakter barier rozwojowych, stopień konfliktogenności, ale także możliwe drogi ich przewartościowania, a co najmniej łagodzenia”.

Kompozycja pracy jest spójna z przyjętymi założeniami merytorycznymi, publikacja charakteryzuje się logicznym układem treści. Książka obejmuje głównie lata 90. i początek XXI w., chociaż – w odniesieniu do kształtowania się i ewolucji ekonomii rozwoju – dla kompletności wywodu ukazuje także niektóre działania z lat poprzednich.

Praca składa się z czterech części ujętych w jedenastu rozdziałach. Pierwsza część ma charakter wprowadzający do rozważań lub – według określenia autorki – teoretyczny. Służy „*uporządkowanie rozważań akademickich w odniesieniu do problematyki ekonomii rozwoju*” (s. 10). Koncentruje się na poszczególnych teoriach ekonomii rozwoju funkcjonujących na przestrzeni ostatnich 60 lat – od jej powstania aż do początków XXI w. Autorka opisuje najważniejsze wydarzenia kształtujące cele rozwoju i związane z nim strategie, a także wyjaśnia, jak ewoluowały owe cele, w zależności od istniejącego systemu gospodarczego. W perspektywie porównawczej, na tle poszczególnych ujęć teoretycznych ekonomii rozwoju, ukazuje również rolę instytucji państwa oraz rynku. Zamykając swoje rozważania teoretyczne, Katarzyna A. Nawrot zwraca uwagę na fakt, że „*początek XXI w. uwidacznia brak przełomowych idei w dyskursie ekonomii rozwoju (...). Wskazywane są raczej techniki w ekonomii rozwoju i ich efektywność niż teorie i koncepcje*” (s. 39). Zgadając się z tą tezą, należy zadać pytanie, czy obecnie jest to w ogóle możliwe. Autorka nie pomija w tej części książki niezwykle istotnych dla krajów Południa rozważań dotyczących relacji wzrostu i rozwoju gospodarczego. Słusznie zaznacza, że „*rozwój gospodarczy obejmuje poza wymiarem ekonomicznym również wymiar społeczny, ekologiczny oraz instytucjonalny*” (s. 49). Ponadto jasno i klarownie, za pomocą tabel, przedstawia miary wzrostu i rozwoju gospodarczego, takie jak HDI i SDI (Sustainable Development Index).

W części drugiej publikacji Katarzyna A. Nawrot przechodzi do studium empirycznego i próbuje uchwycić oraz przedstawić zróżnicowanie krajów rozwijających się. Wywiązuje się z tego zadania wręcz rewelacyjnie, trzymając się „świętej” dla siebie zasady interdyscyplinarności. Tekst obrazuje licznymi precyzyjnymi mapami i tabelami klasyfikacji krajów według różnych wskaźników. Pozwala jej to postawić pewne wnioski dotyczące miejsca krajów rozwijających się we współczesnej gospodarce światowej. Miejsca, którego nie można zaszklakować, ograniczać do jednej, ściśle określonej pozycji. Dość trafnie oddają tę sytuację następujące stwierdzenia autorki dotyczące Afryki Subsaharyjskiej: „*Przerażający poziom skrajnego ubóstwa kontrastuje z wysokim tempem wzrostu gospodarczego notowanym w ostatnich latach w krajach afrykańskich*” (s. 102). „*Wyniki najnowszych badań (...) wskazują, że spośród trzydziestu krajów świata, w których w największym stopniu wzrosło zadowolenie z życia,*

osiem znajduje się w Afryce Subsaharyjskiej. Należą do nich: Angola, Etiopia, Republika Kongo, Rwanda, Malawi, Lesotho, Tanzania oraz Nigeria. Są to [jednocześnie – przyp. K.Z.] kraje, w których poziom ubóstwa jest bardzo wysoki” (s. 102). Przedstawiony przez Nawrot materiał ukazuje całą mozaikę procesów, zjawisk i wyzwań charakteryzujących kraje rozwijające się.

W części trzeciej pracy poddano analizie instrumentarium polityki rozwojowej na podstawie wybranych narzędzi. Wyróżniono działalność ONZ w kontekście Milenijnych Celów Rozwoju, procesy integracyjne w krajach rozwijających się i ich wpływ na poziom rozwoju tych krajów, ruch konsumencki *fair trade*, mikrofinansowanie jako alternatywne propozycje dla krajów Południa oraz pomoc rozwojową. Podjęto próbę odpowiedzi na pytanie, czy i w jaki sposób działania w ramach wymienionych instrumentów ograniczają poziom dysproporcji rozwojowych. Wskazano liczne słabości i braki realizacji MDGs i udzielania pomocy. Autorka trafnie przywołuje tezę Matta Andrewsa, mówiącą o tym, że głównym problemem jest proces kreowania celów rozwojowych, a następnie ich implementacja (s. 126). Katarzyna A. Nawrot konkluduje: „*podejście problemowe, współpraca interesariuszy czy wreszcie działania oddolne zamiast precyzowania uniwersalnych rozwiązań – to propozycje zmiany reguł w celu minimalizowania instytucjonalnych barier w krajach rozwijających się*” (s. 126). Wydaje się to niezmiernie ważne w kontekście nowych celów, tj. celów rozwoju trwałego, które mają obowiązywać od 2015 r. Bowiem szczytne cele nie wystarczą, konieczna jest likwidacja barier w ograniczaniu ubóstwa.

W ostatniej części pracy autorka ostrzega przed negatywnymi konsekwencjami pogłębiania się dysproporcji rozwojowych we współczesnej gospodarce, takimi jak: głód, zadłużenie międzynarodowe, degradacja środowiska naturalnego oraz zagrożenia związane z bezpieczeństwem międzynarodowym (terroryzm, wojna w cyberprzestrzeni).

Podsumowaniem prawie 200-stronicowych wywodów autorki są kończące książkę wnioski. Do najważniejszych jej postulatów i twierdzeń zaliczyć należy następujące:

- 1) „*Istnieje konieczność wypracowania i realizacji strategii rozwoju – na poziomie gospodarek narodowych – dostosowanej do określonych warunków ekonomicznych, politycznych i kulturowych na bazie wspólnych wartości oraz przy zaangażowaniu świadomego społeczeństwa obywatelskiego, instytucji lokalnych, regionalnych, międzynarodowych i ponadnarodowych o charakterze zarówno publicznym, jak i prywatnym*” (s. 175).
- 2) „*Wzmocnienie znaczenia subsystemu krajów rozwijających się we współczesnej gospodarce światowej i zamożności krajów rozwijających się nie dotyczy wszystkich podmiotów badanego subsystemu oraz nie oznacza wyeliminowania ubóstwa, niedożywienia, rozwarstwienia dochodów czy innych problemów rozwojowych*” (s. 177).
- 3) „*Włączenie się w globalny system gospodarczy jest imperatywem, przed którym stoją państwa dążące do rozwoju o charakterze trwałym. Największym wyzwaniem będą jednak musiały sprostać kraje rozwijające się, któ-*

rym globalizacja stwarza możliwości rozwojowe, jednak ich nie gwarantuje” (s. 177).

- 4) *„Rosnące znaczenie krajów rozwijających się oraz większa współzależność gospodarek wymagają nowych wzorców współdziałania krajów rozwijających się i rozwiniętych” (s. 177).*

Z tego przeglądu, z konieczności pobieżnego i skrótowego, najważniejszych kwestii poruszanych w pracy wynika, że zakres problematyki w niej analizowanej jest szeroki, co czyni publikację interesującą i godną polecenia. Wydatnie wzbogaca ona polskie studia w zakresie rozwoju i stosunków międzynarodowych.

Anna Nawrot trafnie ukazuje fenomen krajów rozwijających się. Udało się jej zrealizować – postawiony we „Wstępie” – cel badawczy. Książka wyróżnia się zwięzłością, ilustratywnością, dyscypliną badawczą i umiejętnością uchwycenia istoty przedstawianych problemów. Ponadto korzystanie z pracy ułatwia przejrzysta struktura. Wywody autorki są sprawnie przeprowadzone, należycie udokumentowane oraz poparte odpowiednio dobranymi przykładami rozmaitych działań i wydarzeń, co świadczy o niewątpliwiej wartości poznawczej publikacji. Sądy i wnioski cechuje samodzielność oraz oryginalność, zarazem są zobiektywizowane i wyważone. Praca stanowi solidną podstawę do dalszych studiów nad poruszonymi w niej zagadnieniami.

Pod rozważę autorki poddaję uwagi, które należy traktować raczej jako podpowiedź (np. w przypadku przygotowywania wydania uzupełnionego), a nie słowa krytyki. A oto postulowane uzupełnienia:

- 1) Dodanie dodatkowego, ostatniego rozdziału, który przedstawiłby role i wyzwania krajów rozwijanych się w tworzącym się porządku międzynarodowym po 2008 r. (autorka lakonicznie o tym wspomina we „Wstępie” i „Zakończeniu”). Oczywiście ostateczny kształt owego porządku nikomu nie jest dziś znany. Interesujące wydaje się więc przeanalizowanie kwestii, w jaki sposób państwa Południa mogą stać się jego aktywnymi kreatorami i czy takie nowe instytucje jak G-20 i BRICS mają realny na to wpływ.
- 2) Bardziej równomierne rozłożenie akcentów między Azję, Amerykę Łacińską i Afrykę Subsaharyjską, zwłaszcza przy wskazywaniu „sukcesów” gospodarczych poszczególnych regionów. Autorka, ceniona znawczyni Azji, nie bez podstaw przy omawianiu miar ilościowych i jakościowych koncentruje się na przykładach azjatyckich. Jednak warto odnieść się do coraz bogatszej literatury zachodniej (np. międzynarodowych raportów) ukazującej dynamikę zmian w Afryce i krajach latynoamerykańskich.
- 3) Uwzględnianie międzynarodowych dokumentów, deklaracji (poza milenijnymi celami), które odnoszą się do międzynarodowej współpracy na rzecz rozwoju (np. Deklaracji Paryskiej z 2005 r.).
- 4) Określenie ewentualnych konsekwencji (ekonomicznych, społecznych, politycznych) dla krajów rozwijających się rozwiązań wybranych problemów globalnych, diskutowanych obecnie na forum międzynarodowym. Chodzi zwłaszcza o negocjacje klimatyczne mające określić nowy reżim prawny w tym zakresie po 2020 r.

Książka Katarzyny A. Nawrot inspirowała do nowych przemyśleń. Pobudza również do rozważań o dylematach polskiej polityki zagranicznej i ekonomicznej. Ogromnie bowiem ważne, wręcz konieczne, jest spieranie się o miejsce i rolę Polski w świecie. A stosunki z krajami rozwijającymi się są jednym z elementów naszej polityki. Polska, chcąc nie chcąc, będzie musiała rozwijać relacje z krajami Południa (co wynika m.in. ze zobowiązań unijnych). Byłoby dobrze zrozumieć specyfikę tych państw, ich rolę w gospodarce światowej. Tym oczekiwaniom wychodzi naprzeciw omawiana publikacja. Stanowi ona niewątpliwie przyczynek do takiej właśnie dyskusji w Polsce.